



Fra Jesús Etayo
Priore Generale

Rzym, 9 kwietnia 2023
Prot. N. PG015/2023

WIELKANOC 2023

Otworzyły się im oczy!

Do wszystkich braci i współpracowników, członków Rodziny Szpitalnej św. Jana Bożego



Pragnę złożyć całej Rodzinie Szpitalnej św. Jana Bożego i wszystkim osobom objętym opieką w dziełach Zakonu, jak również ich rodzinom, serdeczne życzenia wielkanocne, by Pan Zmartwychwstały wypełnił światłem i życiem nasz świat.

W czasach, w których żyjemy, *Światło i Zmartwychwstanie* to dwa pojęcia otwierające nas na Nadzieję. Jesteśmy zalewani informacjami pokazującymi nam cierpienie, śmierć, brak szacunku dla godności ludzkiej, przemoc, wojnę i wiele innych mrocznych doświadczeń. Przeżył to również Jezus z Nazaretu. Początki jego życia publicznego były pełne nadziei, a słuchający Go lud przyjmował Go z radością,

gdyż przemawiał z mocą, w sposób przekonujący, Jego czyny, postawy i zachowania były spójne z Jego słowami, głoszącymi miłość, miłosierdzie, pokój, wolność, zdrowie i zbawienie. Stopniowo pojawiały się jednak krytyczne głosy tych, którym wytykał hipokryzję i którzy obawiali się utraty swojej pozycji i władzy, zarówno religijnej, jak i ekonomicznej czy politycznej. Innymi słowy, przeszkadzał, i to światło, które napełniało lud nadzieją, należało ugasić, by nie drażniło, by dominował ten sam system, co zawsze, ten sam pełen korupcji i mroku status quo, który faworyzuje zawsze tych samych – bogatych i mających władzę. Pozornie im się udało, gdyż Chrystus został ukrzyżowany.

Jednak ten krzyż miał i ma swoje wypełnienie w Zmartwychwstaniu. Światło, które reprezentował Jezus na początku miało i ma swoją kontynuację w Zmartwychwstaniu, ponieważ śmierć na krzyżu nie była ostatnim słowem Ojca, który (mimo iż w wielu momentach mogło wydawać się inaczej), nigdy nie opuścił swojego Syna, lecz wskrzesił Go i dał Mu życie na zawsze. „*To prawda. Żyje. Zmartwychwstał*”. Uczniom z Emaus nie było łatwo to zrozumieć i uświadomić sobie, że Zmartwychwstały siedział z nimi, aż w końcu „otworzyły im się oczy” i od tej chwili widzieli światło, ich życie się zmieniło i pobiegli opowiedzieć o tym innym.

Na szczęście w naszym świecie również istnieje wiele światła. Wiele osób i instytucji, różnych wyznań, religii, idei, ras, grup etnicznych i krajów, zapala co dnia liczne światła, które wyrażają życie, dobro, miłość oraz walkę o pokój i wolność. Jednak prawda jest taka, że nadal istnieje też wiele krzyży, przez które mnóstwo osób wciąż cierpi i umiera jako ofiary nienawiści i egoizmu, w wyniku krwawych walk między braćmi. Nie możemy zapominać, że każdy dzień to *wielki piątek w wielu miejscach na Ziemi*, który próbuje zgasić światło, jakie codziennie pojawia się i jest podtrzymywane na świecie. Ale tak jak Chrystus, musimy głosić, że te krzyże mają swój koniec i nigdy nie będą miały ostatniego słowa, ponieważ Bóg Ojciec postanowił, że ostatecznym przeznaczeniem dla każdego jest Życie, już na wieczność. On doznał cierpienia w tym doświadczeniu w Swoim Synu i nadal go doznaje w swoich dzieciach, które nieustannie trafiają na krzyż, dlatego Bóg postanowił położyć temu kres, wskrzeszając Swojego Syna i wszystkie swoje dzieci, by żyły już na zawsze. Ten kres wypełni się, gdy *otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły* (Ap 21,4).

To doświadczanie *światła* w naszym świecie to wyraz i znak Zmartwychwstania, triumfu życia nad krzyżem, ciemnością i śmiercią. To światło wypełnia nadzieją nasz świat i skłania nas do dalszego angażowania się w projekt, jaki proponuje nam Jezus z Nazaretu. W naszym Zakonie jest wiele światła palących się w każdej chwili, w każdej minucie, dzięki gestom miłości, współczucia i szpitalnictwa, które są promieniami świadczącymi o Zmartwychwstaniu, pozwalającymi dostrzec, że Chrystus jest wciąż Żywy i że zawsze jest Nadzieją dla świata.

Te światła są potężniejsze od krzyży. W noc Wigilii Paschalnej zachęcam Was, byście *otworzyli oczy* i zobaczyli w wyobraźni te liczne światła na mapie świata, jakie widać pośród ciemności: w pomocy i pełnej miłości opiece wobec całych rodzin, które uciekają przed wojną lub innymi trudnościami, wobec osób wykluczonych, które nie mają domu ani podstawowych środków do życia, wobec dzieci i dorosłych, którzy są u kresu życia, wobec osób starszych, osób borykających się z problemami zdrowia psychicznego lub jakkolwiek inną niepełnosprawnością... na wszystkich pięciu kontynentach, na których jest obecna nasz Rodzina Szpitalna św. Jana Bożego.

Nie żyjemy już dłużej w ciemności i pesymizmie. *Otwórzmy oczy!* Abyśmy mogli dostrzec światło, które też jest obecne pośród nas i które każdego dnia upamiętnia Zmartwychwstanie Chrystusa. Otwórzmy oczy, by odkryć Go żywego, tak jak się to przydarzyło uczniom z Emaus i pobięgnijmy, by o tym opowiadać i rozgłaszać to na cztery strony świata: że potęgą światła, które odkryliśmy, i Zmartwychwstania, które świętujemy w tę Wielkanoc, są horyzontem i przeznaczeniem mężczyzn i kobiet dobrej woli na całym świecie.

W imieniu Zarządu Generalnego i całej Rodziny Szpitalnej św. Jana Bożego z Kurii Generalnej życzymy: BŁOGOSŁAWIONYCH ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO!



Br. Jesús Etayo
Przełożony Generalny